

Sygn. akt II K 502/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Skierniewicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Wielichowska-Opalska

Protokolant: Kornelia Tałabińska, Katarzyna Szóstak, Krzysztof Nowakowski, Andżelika Pruk

z udziałem Prokuratora: Anny Kuziemskiej – Wawrzko, Piotra Lewandowskiego, Kamila Bednarka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 stycznia 2016 r., 8 lutego 2016 r., 14 marca 2016 r., 18 kwietnia 2016 r.,

sprawy:

S. J., syna M. i J. z domu R., urodzonego (...) w Ż.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 11 czerwca 2014r do 31 stycznia 2015r w M. doprowadził S. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy najmu i aneksów do umowy najmu samochodu O. (...) w łącznej kwocie 15.500zł na szkodę firmy (...) S. Z. i jednocześnie w celu użycia za autentyczny podrobił i użył dowód wpłaty na kwotę 6000 złotych w Agencji (...) w celu uwiarygodnienia zapłaty za wynajem pojazdu O. (...) nr rej. (...) czym działał na szkodę S. Z.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

1. w miejsce zarzucanego oskarżonemu S. J. czynu uznaje go za winnego tego, że w okresie od 11 czerwca 2014r do 31 stycznia 2015 roku w M., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wprowadzając go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy najmu i aneksów do umowy najmu samochodu O. (...) w łącznej kwocie 15.500zł na szkodę firmy (...) S. Z., czym wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej w pkt 1. kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 880 zł (osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 780 zł (siedemset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 502/15

UZASADNIENIE

Pokrzywdzony S. Z. jest właścicielem firmy (...) zajmującej się wynajmem samochodów osobowych (zeznania S. Z., k. 3v zb. C w zw. z k. 29).

W dniu 1 września 2013 roku w M. S. Z. podpisał z oskarżonym S. J. umowę najmu samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) rok prod. 2011 na okres do dnia 7 września 2013 roku, przy czym wartość czynszu najmu za jedną dobę strony

określiły na kwotę 85 złotych, a nadto przewidziały, że za przywóz i odbiór samochodu poza siedzibę wynajmującego najemca będzie płacił stawkę 1 zł za kilometr liczone w obie strony od granic miasta, jednak nie mniej niż 20 złotych. Nadto umowa zawierała zapis, iż czynsz najmu będzie płatny po zwrocie samochodu wynajmującemu, zaś kaucja wynosząca 500 złotych płatna jest przy podpisywaniu umowy. Tego samego dnia strony sporządziły protokół zdawczo-odbiorczy pojazdu (umowa najmu, k. 17-18 zb. G, protokół zdawczo-odbiorczy, k. 19 zb. G, zeznania S. Z., k. 3v w zw. z k. 30).

W dniu 6 września 2013 roku S. J. i S. Z. podpisali aneks do wcześniej zawartej umowy najmu pojazdu marki O. (...), obejmujący oddanie najemcy samochodu do używania na czas określony od 6 września 2013 roku do 18 lutego 2014 roku. Począwszy od daty 18 lutego 2014 roku strony systematycznie – początkowo co dwa miesiące - podpisywały kolejne aneksy do umowy najmu samochodu marki O. (...) – aneksy te datowane są na: 18 lutego 2014 roku (na okres dwóch miesięcy, tj. do dnia 11.04.2014 roku), 11 kwietnia 2014 roku (na okres do 11 czerwca 2014 roku), 11 czerwca 2014 roku (na okres do 23 grudnia 2014 roku), 23 grudnia 2014 roku (na okres do 31 grudnia 2014 roku), 31 grudnia 2014 roku (na okres do dnia 31 stycznia 2015 roku (aneksy, k. 20-26).

Ustne ustalenia stron obejmowały regulowanie płatności za wynajem auta w kwocie po 2.000 złotych na miesiąc (zeznania S. Z., k. 4 zb. C, k. 29).

Począwszy od sierpnia 2014 roku oskarżony S. J. zaprzestał regulowania należności za wynajem samochodu od pokrzywdzonego S. Z.. Pierwszą nieuregulowaną przez oskarżonego płatnością była należność za korzystanie z auta w okresie od 11 czerwca 2014 roku. Wobec zalegania przez oskarżonego z zapłatą za korzystanie z auta pokrzywdzony usiłował nawiązać kontakt zarówno z oskarżonym, jak i jego bratem G. J.. W sierpniu 2014 roku G. J. poinformował pokrzywdzonego, że S. J. przebywa za granicą, zaś samochód stoi w garażu, do którego brak jest dostępu. Pokrzywdzony miał wątpliwości co do szczerości G. J. z tego względu, iż otrzymywał w tym okresie (jako właściciel auta) mandaty karne za nieprawidłowe parkowanie samochodem O. (...) oddanym w najem S. J..

W grudniu 2015 roku S. J. skontaktował się z pokrzywdzonym telefonicznie, poinformował go, że wróci do kraju w dniu 23 grudnia 2014 roku i wówczas odda pokrzywdzonemu samochód oraz zaległe kwoty tytułem korzystania z auta.

W dniu 23 grudnia 2015 roku G. J. odwiedził pokrzywdzonego i doszło wówczas do podpisania przez obu mężczyzn (przy czym G. J. działał z upoważnienia swojego brata) kolejnego aneksu do umowy najmu samochodu O. (...), tym razem do dnia 31 grudnia 2014 roku (zeznania S. Z., k. 4 w zw. z k. 29).

W dniu 31 stycznia 2014 roku do pokrzywdzonego przyjechał oskarżony S. J. (towarzyszył mu brat G. J.), który podpisał z S. Z. kolejny aneks do umowy najmu samochodu na okres do 31 stycznia 2015 roku, zapewniając jednocześnie pokrzywdzonego, iż wykonał na jego rzecz przelew na kwotę 6000 złotych a potwierdzenie przelewu wysłał mu drogą mailową. Po upływie około dwóch tygodni pokrzywdzony otrzymał maila zawierającego kopię dowodu wpłaty kwoty 6.000 złotych, przy czym wskazany w nim numer konta nie należał do pokrzywdzonego. Na dowodzie wpłaty znajdował się podpis oskarżonego a także zapis wskazujący na to, że w dniu 31 grudnia 2014 roku dokonano wpłaty kwoty 6.000 złotych w Agencji (...) (zeznania S. Z., k. 4 w zw. z k. 29; kopia dowodu wpłaty, k. 32, 33).

Agencja (...) zajmująca się wykonywaniem poleceń zapłaty określonych kwot pieniężnych w istocie nie istnieje (notatka urzędowa, k. 34; wydruk KRS, k. 35-36).

Pokrzywdzony S. Z. nie otrzymał przelewu na kwotę 6.000 złotych, o którym wcześniej wspominał mu oskarżony, o czym powiadomił S. J. (zeznania S. Z., k. 4v zb. C, k. 29).

W dniu 9 lutego 2015 roku do domu pokrzywdzonego przyjechał oskarżony, który zwrócił mu użytkowany dotąd samochód marki O. (...). Na pytanie o to, kiedy oskarżony ureguluje należność za użytkowanie auta, S. J. nie odpowiedział i odjechał. Wcześniej pokrzywdzony wręczył oskarżonemu przedsądowe wezwanie do zapłaty na kwotę 15.000 złotych, które oskarżony – po zapoznaniu się – podpisał (przedsądowe wezwanie do zapłaty, k. 27 zb. G, zeznania pokrzywdzonego, k. 4 zb. C w zw. z k. 29).

Od połowy 2014 roku firma oskarżonego S. J. zaczęła popadać w kłopoty finansowe. Około rok przed tym, jak po stronie oskarżonego powstała zaległość w płatności wynagrodzenia za korzystanie z auta należącego do S. Z., komornik sądowy zablokował konto oskarżonego (wyjaśnienia oskarżonego, k. 12 zb. E, k. 31, zeznania G. J., k. 31).

Oskarżony S. J. ma 35 lat, z zawodu jest informatykiem, prowadzi własną działalność gospodarczą polegającą na pośrednictwie kredytowym. Oskarżony osiąga z tego tytułu miesięczny dochód w kwocie około 2.000 złotych. S. J. nie posiada nikogo na utrzymaniu, jest właścicielem domu o łącznej powierzchni około 200 m². Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo (dane osobopoznawcze, k. 18).

S. J. był jednokrotnie karany – w grudniu 2014 roku za czyn wypełniający dyspozycję art. 270 § 3 k.k. (dane o karalności, k. 23-24).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony S. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od około 2 lat wynajmował samochód marki O. (...) od firmy (...) i nigdy nie miał problemów z zapłatą za najem tego pojazdu. Samochód był wypożyczany na kolejne okresy na podstawie podpisywanych sukcesywnie aneksów do pierwotnej umowy najmu. Dodał, że zwykle regulował wynagrodzenie za korzystanie z auta co dwa-trzy miesiące. Oskarżony wyjaśnił, że w pewnym momencie popadł w kłopoty finansowe i aktualnie zalega z zapłatą na rzecz pokrzywdzonego kwoty 16.000 złotych. S. J. dodał, iż w dalszym ciągu zamierza spłacić dług w stosunku do S. Z., ale nastąpi to wtedy, gdy będzie miał taką możliwość. Oskarżony wyjaśnił nadto, że z uwagi na zablokowanie konta przez komornika nie miał możliwości zrobienia przelewu na rzecz pokrzywdzonego w grudniu 2014 roku i dlatego poprosił o pomoc swojego współpracownika, A., by ten dokonał wpłaty kwoty 6.000 złotych. Oskarżony przyznał, że na dowodzie wpłaty widnieje jego podpis i że to on wypełnił blankiet dowodu wpłaty, ale to właśnie mężczyzna o imieniu A. miał dokonać wpłaty, a następnie wysłać pokrzywdzonemu drogą mailową potwierdzenie zapłaty kwoty 6.000 złotych. S. J. wyjaśnił, że nie wie, gdzie mieści się Agencja (...), a nadto że jego kontakt z A. urwał się po pewnym czasie i oskarżony nie był w stanie ustalić jego bliższych danych osobowych (wyjaśnienia oskarżonego, k. 12 w zw. z k. 28).

Na rozprawie oskarżony ponownie nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i stwierdził, że nigdy nie było tak, by nie płacił za wynajęte auto, co najwyżej miał opóźnienia dwumiesięczne. S. J. wyjaśnił, iż w pewnym momencie upadło kilka jego firm, miał problemy finansowe i dlatego przez miesiąc nie zapłacił na rzecz pokrzywdzonego pieniędzy za wynajem samochodu. Oskarżony S. J. w dalszym ciągu podtrzymał swoje stanowisko odnośnie zamiaru uregulowania wszelkich należności na rzecz pokrzywdzonego S. Z.. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że w sytuacji zalegania z zapłatą stosownych kwot tytułem wynagrodzenia za najem pojazdu pozostawał w kontakcie z pokrzywdzonym i jego żoną, przy czym w pewnym momencie „było mu głupio” i się nie kontaktował. Oskarżony przyznał się do podpisania druku potwierdzenia wpłaty na kwotę 6000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, ale wyjaśnił, iż to nie on wypełnił ten druk, lecz uczynił to jego współpracownik o imieniu A. (on też wysłał kopię druku do pokrzywdzonego drogą mailową). S. J. sprecyzował, iż umawiał się z pokrzywdzonym na comiesięczne regulowanie należności za korzystanie z samochodu O. (...), ale niekiedy płacił co drugi miesiąc i pokrzywdzony nie miał wówczas zastrzeżeń (wyjaśnienia oskarżonego, k. 28-29).

Dodatkowo oskarżony podniósł na rozprawie, iż nie kwestionuje wysokości zaległej należności z tytułu wynajmu auta. Wyjaśnił także, iż już w połowie 2014 roku jego firma popadła w problemy finansowe i w związku z tym zmuszony był pozbyć się wówczas dóbr materialnych i wynająć potrzebne do pracy auto, ponieważ zakup pojazdu mógłby skutkować jego zajęciem przez komornika (wyjaśnienia oskarżonego, k. 31).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego S. Z. oraz obiektywnych dowodach z dokumentów w postaci umowy najmu, aneksów do niej, przedsądowego wezwania do zapłaty, kopii dowodu wpłaty, częściowo także na treści wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań G. J. w zakresie odnoszącym się do złej kondycji finansowej firmy należącej do oskarżonego.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że jako całkowicie szczerze i wyczerpujące jawią się zeznania pokrzywdzonego S. Z. w zakresie dotyczącym jego współpracy z oskarżonym S. J.. Faktem jest, że zeznania złożone przez pokrzywdzonego w toku postępowania przygotowawczego były znacznie bardziej szczegółowe aniżeli te złożone na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 roku, jednak zdaniem Sądu stanowi to naturalną konsekwencję zacierania się pewnych szczegółów w pamięci ludzkiej, zwłaszcza, że depozycje świadka dotyczyły okresu od końca 2013 roku do początku 2015 roku, a zatem okresu oddalonego od rozprawy o około dwa lata. Dokonując oceny zeznań S. Z. pod kątem ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy Sąd bazował przede wszystkim na zeznaniach złożonych w dniu 27 lutego 2015 roku, weryfikując je nadto treścią obiektywnych dowodów z dokumentów wskazujących na przebieg gospodarczych relacji pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym S. J.. We wskazany wyżej sposób dokonano wyjaśnienia drobnych rozbieżności w zeznaniach S. Z. (dotyczących np. dat i okresów, na jakie podpisywano kolejne aneksy do umowy najmu), poczytując ich występowanie – podobnie zresztą jak oświadczenia świadka co do tego, że składając zeznania na Policji lepiej pamiętał szczegóły współpracy z oskarżonym – jako wyraz odpowiedzialności za wypowiedziane przed Sądem słowa, nie zaś jako element stanowiący podstawę do podważenia waloru wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie zasadnym wydaje się dokonanie oceny zeznań pokrzywdzonego w kontekście dwóch kontrdowodów, tj. wyjaśnień oskarżonego S. J. oraz zeznań brata oskarżonego, G. J., jako że odnosiły się one w przeważającej mierze do tych samych okoliczności, jednocześnie przecząc sobie nawzajem.

O ile bowiem pokrzywdzony twierdził, iż od chwili powstania po stronie oskarżonego zaległości w zapłacie za użytkowanie pojazdu marki O. (...) przez długi czas nie miał on z oskarżonym żadnego kontaktu, sam S. J. nie tłumaczył w żaden sposób powstałej zaległości i dopiero w grudniu 2014 roku skontaktował się z pokrzywdzonym, o tyle oskarżony prezentował wersję przeciwną, tzn. że przez cały czas pozostawał w kontakcie z pokrzywdzonym i nie miał zamiaru unikania zapłaty wynagrodzenia. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie na wiarę zasługiwała wersja prezentowana przez pokrzywdzonego, jako że w wersji przeciwnej występowało szereg niespójności i sprzeczności. Niekiedy oskarżony twierdził bowiem, że utrzymywał stały kontakt z pokrzywdzonym, niekiedy z kolei przyznawał, że w początkowym okresie niepłacenia za wynajem auta „było mu głupio” i unikał owego kontaktu. Twierdzenia S. Z. o tym, że to on inicjował kontakt z kontrahentem celem wyjaśnienia zaległości w płatnościach znajdują zresztą potwierdzenie w zeznaniach G. J., który przyznał na rozprawie, że pokrzywdzony kontaktował się z nim w sprawie długu brata i rozmawiali na ten temat. Pokrzywdzony konsekwentnie podawał przy tym, że do grudnia 2014 roku miał kontakt jedynie z bratem oskarżonego, od którego dowiedział się, że S. J. przebywa za granicą, zaś oddany mu w najem samochód znajduje się w zamkniętym garażu.

Po wtóre jako całkowicie niespójne i sprzeczne ze szczerymi zeznaniami pokrzywdzonego jawią się wyjaśnienia oskarżonego, który początkowo twierdził, że zawsze płacił S. Z. za wynajem auta, później twierdził, że nie zapłacił tylko za jeden miesiąc, w końcu zaś przyznał, że nie kwestionuje wysokości zaległości za wynajem auta od pokrzywdzonego na łączną kwotę 16.000 złotych w odniesieniu do okresu korzystania z samochodu w czasie od czerwca 2014 r. do lutego 2015 roku. Z drugiej strony całkowicie konsekwentnie podawał S. Z. (zarówno będąc przesłuchiwanym przed sądem, jak i w toku postępowania przygotowawczego), że oskarżony zalegał z płatnościami za okres od czerwca 2014 roku. Jego zeznania wydają się przy tym logiczne, jeśli zważy się, że jednocześnie od sierpnia 2014 roku pokrzywdzony usiłował nawiązać kontakt z oskarżonym celem wyjaśnienia przyczyn niewywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań, co koreluje zresztą z tym, że rozliczenia pomiędzy obu mężczyznami odbywały się w maksymalnie dwumiesięcznych odstępach czasu.

Wyjaśnienia oskarżonego S. J. zasługiwały natomiast na wiarę w zakresie dotyczącym złej kondycji jego firmy już od połowy 2014 roku, zwłaszcza, że znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach G. J., który z jednej strony twierdził na rozprawie w kwietniu 2016 roku, że jego kłopoty finansowe zaczęły się około 2 lat temu, z drugiej zaś podnosił, iż sytuacja finansowa firmy jego brata była dokładnie taka sama, jak sytuacja finansowa jego firmy.

Jako całkiem wiarygodne jawią się przy tym także zeznania pokrzywdzonego, który twierdził, że nie miał wiedzy na temat złej kondycji finansowej oskarżonego (S. J. nie wspominał mu o tym ani przy okazji zawierania umowy najmu

we wrześniu 2013 roku ani też później, w miarę podpisywania kolejnych aneksów do tejże umowy), lecz gdyby ją miał nie pożyczałby oskarżonemu samochodowi na kolejne okresy.

Pewne rozbieżności występowały w wyjaśnieniach oskarżonego odnoszących się do faktu przesłania pokrzywdzonemu w grudniu 2014 roku dowodu wpłaty na sumę 6.000 złotych. Początkowo oskarżony twierdził bowiem, że zarówno wypełnił ów dowód wpłaty, jak i podpisał go swoim nazwiskiem, później zaś zmienił zdanie twierdząc, że jedynie się podpisał, natomiast wypełnienie druku dowodu wpłaty nastąpiło przez mężczyznę o imieniu A.. Rozbieżności te z pewnością rzutują na ogólną ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego (przemawiając zdecydowanie za odmową przyznania im tegoż waloru), jednak ze względów, o których będzie mowa poniżej (dotyczących oceny prawnej działania oskarżonego w kontekście dyspozycji art. 270 § 1 k.k.) kwestie te nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem nawet gdyby przyjąć w tym zakresie za zgodną z rzeczywistością wersję prezentowaną przez oskarżonego S. J., to i tak stan faktyczny zbudowany w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego nie dawał, zdaniem Sądu, podstaw do przypisania S. J. odpowiedzialności za czyn z art. 270 § 1 k.k. W odniesieniu do wątku związanego z działaniem współpracownika oskarżonego o imieniu A. koniecznym i wystarczającym było poczynienie ustaleń jedynie w zakresie tego, że w ostateczności do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 6000 złotych w grudniu 2014 roku nie doszło, że pokrzywdzony otrzymał drogą mailową kopię dowodu wpłaty ze wskazaniem podobnego do posiadanego przez pokrzywdzonego, lecz różniącego się w zakresie dwóch cyfr rachunku bankowego oraz że w rzeczywistości nie istnieje Agencja (...), w której rzekomo dokonano przedmiotowej zapłaty.

Zeznania G. J. w zasadniczej mierze Sąd potraktował jako zmierzające do zminimalizowania odpowiedzialności oskarżonego w zakresie czynu objętego opisem aktu oskarżenia. Z wyjątkami, o których była mowa powyżej (dotyczącymi kontaktów świadka z pokrzywdzonym w okresie od sierpnia 2014 r. do stycznia 2015 r. oraz trudności finansowych w firmie oskarżonego) zeznania te skupiały się przede wszystkim na podkreśleniu tego, iż zamiarem oskarżonego nie było zaniechanie zapłaty stosownych należności na rzecz pokrzywdzonego tytułem korzystania z należącego do niego auta i że przez cały czas oskarżony pragnął wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań. W tej mierze zeznania G. J. były zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego S. J. i podobnie jak te ostatnie nie zasługiwały na wiarę przede wszystkim z tego względu, iż nielogicznym jest, by oskarżony jednocześnie pragnął wykonać zaciągnięte zobowiązania, z drugiej zaś – nie płacąc należności za kolejne okresy korzystania z cudzego samochodu - unikał kontaktu z pokrzywdzonym przez okres całego drugiego półrocza roku 2014. Nie kwestionując tego, iż firma oskarżonego mogła znajdować się w kiepskiej kondycji finansowej, zauważyć należy, iż zamiar niewykonania zaciągniętych zobowiązań w okresie od czerwca 2014 r. do końca stycznia 2015 r. wynikał z całokształtu zachowań oskarżonego, w szczególności zaś z jego ukrywania się przed pokrzywdzonym, nieregulowania należności choćby w części i jednoczesnego zaniechania zwrotu wynajętego auta z powołaniem się na pobyt za granicą, podczas gdy z treści nakładanych na pokrzywdzonego mandatów karnych wynikało, że samochód marki O. (...) jest cały czas użytkowany. Chęcią przedstawienia oskarżonego w jak najkorzystniejszym świetle były też podyktowane, w ocenie Sądu, zeznania G. J. i wyjaśnienia oskarżonego w zakresie tego, iż S. J. został oszukany przez mężczyznę o imieniu A., zwłaszcza iż ani świadek, ani oskarżony nie byli w stanie podać Sądowi jakichkolwiek bliższych danych owego człowieka, co rzutowało na ocenę ich depozycji jako całkowicie gołosłownych i niewiarygodnych.

Pozostałe zgromadzone i ujawnione na rozprawie dowody pozwoliły na zebranie informacji o oskarżonym oraz o okolicznościach czynu objętego opisem aktu oskarżenia. W dowodach z dokumentów nie można przy tym wskazać jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności czy niespójności, które stawiałyby pod znakiem zapytania sformułowane w nich wnioski, rodząc uzasadnione wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że w okresie od 11 czerwca 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. oskarżony S. J. doprowadził S. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy najmu i aneksów do umowy najmu samochodu O. (...) w łącznej kwocie 15.500 złotych na szkodę firmy (...) S. Z., czym wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 k.k.

Przyjęcie wskazanej kwalifikacji prawnej podyktowane było następującymi motywami.

Cechą charakterystyczną przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. jest dobrowolność pokrzywdzonego w rozporządzeniu mieniem, przy czym jest ona spowodowana pewnym działaniem lub zaniechaniem ze strony sprawcy dotyczącym okoliczności mających znaczenie dla podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem. Zachowanie karalne opisane w art. 286 § 1 k.k. skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, może przybierać trojakią postać, tj. wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania jej błędu lub wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości; nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowi więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań.

Opis znamion oszustwa nie określa sposobów, przy pomocy których można wprowadzić w błąd daną osobę. Ustawa nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń, wprowadzenie w błąd możliwe jest więc przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Brzmienie znamion oszustwa wskazuje jedynie, iż elementem, którym musi się charakteryzować każdy sposób wprowadzenia w błąd jest to, iż ma ono wywołać w konkretnym podmiocie wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy, nie odpowiadające prawdzie. Wprowadzenie w błąd może zostać osiągnięte przez przemilczenie, zaniechanie poinformowania o faktycznym, prawdziwym stanie rzeczy. Samo wprowadzenie w błąd dotyczyć może zarówno okoliczności zewnętrznych, jak i stanów wewnętrznych (stanów psychicznych i intelektualnych, takich jak np. zamiar). Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi nadto tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny. Przedmiotem działania mającego na celu wprowadzenie w błąd może być m.in. informacja dotycząca stanu majątkowego sprawcy lub innego podmiotu, dane dotyczące jego obecnych możliwości finansowych. Wprowadzenie w błąd może następować także za pomocą tzw. faktów konkludentnych, tj. takiego zachowania sprawcy, z którego pokrzywdzony sam ma - według zamiaru sprawcy - wysnuć błędne wnioski. Konkludentne wprowadzenie w błąd przejawiać się może np. w zaciągnięciu pewnego zobowiązania po przemilczeniu faktu niemożności jego wykonania z uwagi na brak środków pieniężnych.

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Niekorzystne rozporządzenie mieniem powodować musi rezultat w postaci zmniejszenia stanu majątkowego podmiotu, w stosunku do którego nastąpiło rozporządzenie. Przez rozporządzenie mieniem rozumieć należy wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władaniu mieniem. Niekorzystne rozporządzenie mieniem może nastąpić w formie przewidzianej w prawie cywilnym, a więc poprzez wszelkie rodzaje umów zobowiązujących do określonych działań pokrzywdzonego. Niekorzystne rozporządzenie mieniem ma szeroki kontekst znaczeniowy. Obejmuje zarówno rzeczywiste uszczerbki w majątku poszkodowanego (*damnum emergens*), jak i spodziewane, a utracone w wyniku zachowania sprawcy prowadzącego do niekorzystnego rozporządzenia, korzyści (*lucrum cessans*).

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy na płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może

uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa, który nie przyznaje się do popełnienia czynu, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć z niekorzyścią dla siebie sprawca na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie sprawcy po zawarciu kontraktu, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Tylko więc w oparciu o kompleksową ocenę okoliczności zaciągnięcia zobowiązania można wysnuć logiczne wnioski, czy mamy do czynienia z oszustwem, czy też niekaralnym niedotrzymaniem warunków kontraktu.

Aby przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., sąd winien, dokonując analizy strony podmiotowej, wykazać na podstawie dowodów, że sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, że w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (por. wyrok Sądy Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773).

Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej niekoniecznie musi oznaczać działanie w celu przywłaszczenia. Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej może wynikać także z niekorzystnego dla interesów pokrzywdzonego wykorzystania cudzego mienia i materializować się w każdej innej formie niż przywłaszczenie. W wypadkach gdy o niekorzystności rozporządzenia mieniem, a w konsekwencji o korzyści majątkowej po stronie sprawcy lub innej osoby przesądza fakt niezwrócenia długu lub nieuregulowania należności, dla spełnienia znamion strony podmiotowej konieczne jest ustalenie, że sprawca w chwili wprowadzania w błąd lub wyzyskiwania błędu i doprowadzania w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem miał zamiar nieziszczenia należności lub niezwrócenia długu. Zarazem jednak sam fakt nieziszczenia należności lub niezwrócenia długu (w całości lub w części) automatycznie nie stwarza podstawy do przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem oszustwa w chwili zawierania umów stanowiących podstawę obowiązku zapłaty. Dla ustalenia znamion strony podmiotowej w tych wypadkach konieczne jest ustalenie, z jakich powodów nie doszło do wypełnienia świadczenia przez sprawcę.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy w pierwszej kolejności, iż niewątpliwie kondycja finansowa oskarżonego od połowy 2014 roku uległa znacznemu pogorszeniu z uwagi na niepowodzenia w prowadzonej działalności gospodarczej. W tym samym czasie oskarżony S. J. zaprzestał regulowania płatności za najem (...) wypożyczanego od pokrzywdzonego na mocy kolejnych aneksów do umowy najmu z dnia 1 września 2013 roku podpisywanych sukcesywnie na kolejne miesiące, aż do zwrotu auta w dniu 9 lutego 2015 roku. W niniejszej sprawie nie mamy jednak, zdaniem Sądu, do czynienia jedynie z prostym niedotrzymaniem warunków kontraktu spowodowanym pogorszeniem sytuacji finansowej i stanowiącym zwykle ryzyko gospodarcze, lecz z przestępstwem oszustwa w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., na co wskazuje całokształt okoliczności zaciągania kolejnych zobowiązań oraz zachowania oskarżonego w całym okresie zalegania z płatnościami na rzecz S. Z.. Przede wszystkim podkreślić trzeba, iż oskarżony w żadnym razie nie informował pokrzywdzonego o trudnościach finansowych w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, o zajęciu określonych przedmiotów majątkowych przez komornika, o zablokowaniu konta bankowego czy też o motywach wynajmu auta od „(...) S. Z., polegających z jednej strony na kontynuowaniu działalności gospodarczej, a z drugiej zaś na chęci uniknięcia zakupu własnego auta, co wiązało się z ryzykiem jego zajęcia przez komornika. Pokrzywdzony S. Z. wyraźnie zeznał na rozprawie, iż nie miał świadomości złej kondycji finansowej oskarżonego, a gdyby takową posiadał to z pewnością nie podpisywałby kolejnych aneksów do umowy najmu pojazdu marki O. (...). Odkąd oskarżony S. J. popadł w zaległość w zakresie zapłaty za korzystanie z cudzego samochodu, zaprzestał kontaktu z pokrzywdzonym, nie próbując w żaden sposób ani wyjaśnić powodów zalegania z zapłatą ani też uregulować choćby części obciążającego go długu. Istotnym jest także, iż oskarżony nie regulując z jednej strony zapłaty za najem pojazdu, z drugiej nie dokonał również zwrotu auta, co byłoby zachowaniem logicznym

i uczciwym. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że począwszy od sierpnia 2014 roku to on usilnie starał się nawiązać kontakt z oskarżonym, a wobec fiaska podejmowanych działań – przynajmniej z bratem oskarżonego, G. J. i dopiero od tego ostatniego uzyskał wyjaśnienie, że oskarżony przebywa za granicą a samochód znajduje się w garażu, do którego nie ma dostępu. Wskazane wyżej okoliczności dobitnie pokazują, że celem działania oskarżonego było doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci oddania na kolejne okresy pojazdu marki O. (...) do użytkowania przy jednoczesnym wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy i podpisywanych do niej aneksów. Znamiennym jest nadto, że oskarżony skontaktował się z pokrzywdzonym telefonicznie dopiero w grudniu 2014 roku, zapowiadając wizytę dzień przed Wigilią tego roku, po czym umówionego dnia stawiał się jedynie brat oskarżonego, zaś sam oskarżony odwiedził pokrzywdzonego dopiero w dniu 31 stycznia 2015 roku, informując S. Z. o przesłaniu na jego konto kwoty 6.000 złotych, która to suma – jak się później okazało – w ogóle do pokrzywdzonego nie dotarła, zaś przesłany pokrzywdzonemu drogą mailową dowód wpłaty zawierał wskazanie innego rachunku bankowego aniżeli ten należący do firmy (...).

Pochód przestępstwa oszustwa, a więc chronologiczne zakończenie czynności sprawczych, następuje w momencie, kiedy wprowadzony w błąd pokrzywdzony dokonuje niekorzystnego dla siebie rozporządzenia mieniem. Wszystkie zdarzenia późniejsze, co do zasady, nie mogą mieć wpływu na ocenę zamiaru sprawcy w czasie popełnienia przestępstwa. Wyjątkowo jednak w pewnych sytuacjach z tychże późniejszych zachowań lub zdarzeń można wysnuwać wnioski co do istnienia zamiaru oszustwa (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 maja 2015 roku, II AKa 135/15, Lex nr 1745767). Z taką właśnie sytuacją mamy, zdaniem Sądu, do czynienia w niniejszej sprawie, w której objęte opisem aktu oskarżenia zachowanie oskarżonego w zakresie dotyczącym posłużenia się dowodem wpłaty z 31 grudnia 2015 roku – jakkolwiek nie wypełnia znamion czynu zabronionego opisanego w art. 270 § 1 k.k. (o czym będzie mowa w dalszej części) – to jednak rzutuje w zasadniczym stopniu na ocenę zachowania S. J. w kontekście zidentyfikowania po jego stronie zamiaru oszustwa w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. Innymi słowy, okoliczność powołania się w stosunku do pokrzywdzonego na fakt dokonania częściowej spłaty należności celem przedłużenia istniejącego pomiędzy stronami kontraktu w sytuacji, gdy w rzeczywistości do takiej zapłaty nie doszło (a jednocześnie Sąd w żadnym razie nie podzielił argumentacji oskarżonego w zakresie tego, że nie ponosi on odpowiedzialności za tę okoliczność, zawinioną w przekonaniu oskarżonego w zupełności przez osobę trzecią) świadczy dobitnie o tym, że oskarżony – działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - obejmował zamiarem bezpośrednim nie tylko wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd, ale również w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie.

Postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do tego, by wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego określić na kwotę 15.500 złotych, na którą złożyło się – zgodnie z twierdzeniami pokrzywdzonego, których oskarżony nie kwestionował – 16.000 złotych tytułem zaległych należności za najem auta za okres ośmiu miesięcy, pomniejszony o kwotę 500 złotych tytułem kaucji zaliczonej przez pokrzywdzonego na poczet zaległości.

Ze względu na to, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k., Sąd wyeliminował z opisu przestępstwa fragment dotyczący podrobienia i użycia przez S. J. dowodu wpłaty na kwotę 6.000 złotych, zaś z kwalifikacji prawnej przepis art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przestępstwo materialnego fałszerstwa dokumentu może być popełnione albo przez podrobienie albo też przez przerobienie dokumentu. Istotą podrobienia dokumentu jest sporządzenie takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności. Podrobieniem dokumentu jest również sporządzenie zapisu oświadczenia woli innej osoby, nawet jeżeli nie został podrobiony podpis tej osoby, byleby treść zapisu lub nadane mu cechy pozorowały, iż został przez nią sporządzony. Nie stanowi realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 270 § 1 k.k. zachowanie osoby wyłącznie uprawnionej do wystawienia dokumentu.

W przedmiotowej sprawie ustalono, iż oskarżony S. J. wypełnił druk polecenia zapłaty w taki sposób, iż wpisał m. in. numer konta bankowego różniący się od numeru konta pokrzywdzonego kilkoma cyframi, a następnie podpisał

ów druk swoim nazwiskiem. Następnie w toku rozmowy z pokrzywdzonym oskarżony powołał się na zapłatę na rzecz (...) kwoty 6.000 złotych objętej tymże poleceniem przelewu, przy jednoczesnym złożeniu obietnicy przesłania pokrzywdzonemu drogą mailową potwierdzenia dokonanej transakcji. Jakkolwiek zachowanie oskarżonego jawi się jako nieuczciwe, a nadto – jak była już o tym mowa – rzutu na ocenę zamiaru w kontekście znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., to jednak nie wypełnia ono dyspozycji art. 270 § 1 k.k., tj. fałszu materialnego dokumentu. Oskarżony S. J. nie podrobił ani też nie przerobił dokumentu w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., a jedynie wypełnił – co najwyżej w nieprawidłowy sposób – dokument polecenia przelewu, a następnie powołał się na nieprawdziwą okoliczność w toku dalszych negocjacji gospodarczych z pokrzywdzonym.

W stosunku do oskarżonego S. J. w zakresie zarzucanego mu przestępstwa nie ujawniono żadnych okoliczności wyłączających bezprawność lub znoszących poczynałość; oskarżony świadomie wybrał zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i dlatego można postawić mu zarzut winy.

Rozpatrując kwestię wymiaru kary za czyn z art. 286 § 1 k.k. Sąd nie dopatrył się istnienia okoliczności łagodzących, zaś na niekorzyść sprawy poczytał przede wszystkim jego karalność, rozmiar ujemnych następstw związany z wartością niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, a także zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, polegające na ciągłym zwodzeniu pokrzywdzonego i nieustannym obiecywaniu, że naprawi wyrządzoną szkodę, podczas gdy mimo znacznego upływu czasu oskarżony nie uczynił tego w najmniejszej choćby części.

Poruszając się w ustawowych granicach od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności Sąd uznał w konsekwencji, że cele kary zostaną w stosunku do oskarżonego osiągnięte przez wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz w oparciu o przepis art. 33 § 2 k.k. (jako że S. J. dopuścił się przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) kary 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd uwzględnił dochody oskarżonego osiągane z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jego stosunki rodzinne (brak innych osób na utrzymaniu) oraz możliwości zarobkowe (oskarżony jest zdrowym, 35 letnim mężczyzną z wyższym wykształceniem i dobrym zawodem), a także stan majątkowy S. J..

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił S. J. wymierzoną karę pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby. W ocenie Sądu, po stronie oskarżonego występuje dodatnia prognoza kryminologiczna uzasadniająca przypuszczenie, iż oskarżony nie popełni więcej żadnego przestępstwa, a proces resocjalizacji przebiegnie pozytywnie w warunkach wolnościowych. Za dodatnią prognozą kryminologiczną przemawiają, zdaniem Sądu, przede wszystkim warunki osobiste oskarżonego – jego wiek, tryb życia, wykształcenie. W ocenie Sądu oskarżony działał w sposób oczywiście naganny, przestępny, lecz nie jest on osobnikiem zdemoralizowanym, co do którego koniecznym byłoby, aby proces resocjalizacji odbywał się w warunkach izolacyjnych. Jednocześnie Sąd uznał, że określenie długości okresu próby na czas trzech lat jest adekwatnym i koniecznym z punktu widzenia zrozumienia przez oskarżonego konieczności przestrzegania prawa.

Z uwagi na to, iż w czasie orzekania w niniejszej sprawie obowiązywała inna ustawa aniżeli w czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, zaś ustawa obowiązująca poprzednio była dla sprawcy korzystniejsza ze względu na to, iż w razie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie przewidywała konieczności orzeczenia – w oparciu o przepis art. 72 § 1 k.k. – jednego z obowiązków probacyjnych, Sąd zastosował w tym zakresie przepis art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 30 czerwca 2015 roku, stosownie do treści art. 4 § 1 k.k.

W oparciu o przepis art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego całością kosztów sądowych, zasądzając na rzecz Skarbu Państwa kwotę 880 złotych, na którą złożyło się:

- 60 złotych opłaty za dwukrotne wydanie karty karnej – stosownie do § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2014, poz. 861),

- 780 złotych tytułem opłaty od kary – stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.),

- 40 złotych zryczałtowanej opłaty za doręczenia pism – stosownie do § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2013 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013, poz. 663).